

No 143.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Prospera B.
Czw. św. Jana i Pawła.
Piąt. św. Władysława.
Sob. św. Leona.
Niedz. św. Piotra i Pawła
Pon. Wsp. św. Pawła.
Wt. św. Teodoryka Kapł.

Wschód słońca godz. 3 m. 40
Zachód słońca godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 44
Długość dnia godz. 0 m. 01

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 25 czerwca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłano przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu

WYPRZEDAŻ

Z okazji przeniesienia naszego biura i składów z dniem 1 lipca r. b. do własnego gmachu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 96 urządzamy od 20 b. m. do 1 lipca r. b.

Wyprzedaż świeczników elektrycznych

po cenach bardzo niskich.

Tow. Akc. Polsk. Zakł. Elektr. „Siemens”, Łódź, Piotrkowska 150.

1801

TWO „WISŁA”

ŁÓDŹ

WARSZAWA

Piotrkowska № 69 tel. 28-90.

Marszałkowska 104 tel. 88-66.

PRZECHOWYWANIE MEBLI

w składach własnych z udzielaniem pożyczek
OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

ZARZĄD

Banku Handlowego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 30 czerwca r. b. wszystkie biura banku oraz wydział safes'ów czynne będą w nowym gmachu

przy ulicy Spacerowej № 15.

Godziny biurowe: od 9—1 przed południem i od 3—5 po południu.

Kasy wekslowe otwarte będą od 9—2 bez przerwy.

1841

Wyprzedaż tylko 5 dni

początek od czwartku 25 b. m.

2198

Nabyte z licytacji b. firmy Z. Tarczyński szkło, porcelane i fajans wyprzedaje z ustępstwem 50%.

K. BOGUSŁAWSKI, ulica Piotrkowska 63.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS

2887

Pepeesowcy z zaboru pruskiego w kłopotach.

Naczelnym organem partii socjalistycznej w Niemczech „Vorwärts” zamieścił w nr. 133 bieżącego roku krótkie sprawozdanie z konferencji dele-

gatów partii socjalistycznej na okrąg wyborczy bytomsko-tarnogórski. Ze sprawozdania tego wynika, że zdobycze socjalistów w wymienionym okręgu równają się zeru, gdyż choć zapisano 517 nowych członków, wynosi rzeczywisty przyrost tylko 27 członków. Oczywiście, że zaczęto się zastanawiać nad przyczynami tego niepowodzenia i, co najważniejsze, delegaci przysli jednomyślnie do przekonania, że istnienie tak zwanej Polskiej Partii Socjalistycznej (P. P. S. czyli pepeesu), utrudnia agitację a dla niemiecko-socjalistycznych związków jest wprost niebezpieczeństwem. Przyjęto następującą rezolucję na najbliższy zjazd partii socjalistycznej niemieckiej:

„Tegoroczny zjazd partyjny w Jenie zechce uchwalić: Potwierdzoną przez zjazd partyjny w Mannheim (roku 1906) ugodę pojednawczą z Polską Partią Socjalistyczną znosi się. Oddzielnych organizacji (polskich — Red.) w łonie partii (socjalistycznej w Niemczech — Red.) nie cierpi się. W tak zwanych mieszanych pod względem językowym okolicach należy agitację zastosować do potrzeb językowych i takowe o ile możliwości uwzględnić”.

Tak wygląda jednogłośnie przyjęta rezolucja delegatów partii socjalistycznej okręgu bytomsko-tarnowskiego. Wtajemniczeni w stosunki oczekiwali z wielkim zainteresowaniem, co też pepeesowcy na to odpowiedzą. Powyższa uchwała jest wyrokiem śmierci dla P. P. Socjalistycznej czyli pepeesu. To też organ pepeesu potrzebował aż 5 dni, zanim ochłonął z przerażenia i zdobył się na odpowiedź. Jak można się było spodziewać, jest to odpowiedź „siarczysta”. Elaboratu tego ze względu na jego rozwickłość nie można niestety w całości zamieścić; powtarzamy tylko najważniejsze ustępy.

Organ pepeesu zatyłował wnioskodawców (delegatów bytomsko-tarnogórskich) pięknie po „bratersku” pocziwcami, pozującymi na zbawców Syonu, którzy nie zrozumieli dotychczas międzynarodowej podstawy socjalizmu i chcieli by drobnymi koncesyjami robotnika polskiego

przykuć do rydwanu osobistego interesu i nazwał wnioskiem ich dziecinny i niegodziwym. Zarzucał wnioskodawcom, że na ziemi polskiej, którą uważają oni tak samo jak hakatyści za okolicę dziką, chcieliby pozabierać, jako posłannicy wyższej kultury, urzędy honorowe i mandaty poselskie. Dalej gazeta pepeesu, nazwawszy postępowanie takie podstępem i niegodziwym, taką daje pomienionym wnioskodawcom odprawę.

Porównawszy wnioskodawców jeszcze raz z urzędowym hakatyzmem, tak zakończyła gazeta socjalistów polskich swoje żale.

„Każdemu uczciwemu człowiekowi będzie przeciwnik skrajny, bezwzględny i srogi, występujący jednak jawnie i otwarcie, stokroć sympatyczniejszym od niby sprzymierzeńca-przyjaciela, który pod maską towarzysza partyjnego, uprawia najgorszego rodzaju robotę podstępną i podłą. Nie jest to w żadnym razie socjalizm, ale szarlataneria polityczna, którą się każdy uczciwy człowiek brzydzić musi”.

„Jeżeli się te wszystkie czynniki weźmie pod uwagę, to się zrozumie zupełnie jasno tę całą niecną zakulisową robotę tych filarów niemieckiego socjalizmu na Górnym Szląsku; rozumie się, dlaczego z upragnieniem oczekują jego upadku, dlaczego szkodzą drukarni partyjnej (socjalistycznej polskiej — Red.) przez zamawianie druków u kapitalistów-drukarzy; dlaczego pragną zerwania ugody z Polską Partią Socjalistyczną”.

Najboleśniej dotknął pepeesowców zarzut, że szkodzą socjalistycznym związkom zawodowym (robotniczym). Oto jak się wobec zarzutu tego zastrzegają.

„Niegodziwy jest wprost i ten zwrot w uzasadnieniu owego wniosku, iż Polska Partya Socjalistyczna szkodzi związkom centralnym. Gdyż takie twierdzenie publicznie postawić, oznacza tyle, jak sobie w twarz napluć, gdyż jest to powszechnie znanem, że Polska Partya Socjalistyczna wszędzie i zawsze występowała za centralnymi związkami i zwalczała Zjednoczenie Zawodowe Polskie dlatego, że nie stoi na gruncie walki klasowej”.

W taki „czuły i delikatny” sposób rozprawili się pepeesowcy z „towarzyszami” niemieckiej partii socjalistycznej. Gazeta socjalistów polskich zapomniawszy nawet zatytułować „Vorwärts” swoim „bratnim organem, jako dotychczas zawsze czyniła. Bo też to rozczarowanie nieładaj „Towarzysze” polscy odczuli na własnej skórze, że socjaliści niemieccy nie różnią się w niczem od urzędowych hakatystów. (Wiedzieli oni wprawdzie oddawna o tem, tak, jak wie o tem każdy trzeźwo myślący i patrzący człowiek, lecz myśleli, że socjaliści niemiecy przynajmniej swych „towarzyszów” polskich będą oszczędzać). (*)

Jak się przedstawiała dotychczas działalność polskich socjalistów w zaborze pruskim? Oto ta mała grupka ludzi, socjalistami polskimi zwana, uczepiła się niemieckiej partii socjalistycznej i czyniła wszystko, czego socjaliści niemiecy żądali, byle tylko uzyskać od nich zapomogi. Gdy na zjeździe socjalizmu w Kopenhadze socjaliści niemiecy zgwałcili socjalistów słowiańskich, socjaliści czesi z tego powodu zerwali z nimi stosunki, ale socjaliści galicyjscy i polscy z Prus poszli z Daszyńskim na czele, aby się z zaparciem własnej godności pokłonić potężnemu bożkowi socjalizmu niemieckiego. Na ostatnim swoim zjeździe w Poznaniu uchwalili polscy socjaliści na żądanie towarzyszy niemieckich rezolucję, że żadnemu członkowi Polskiej Partii Socjalistycznej niewolno należeć do innej organizacji zawodowej, jak do niemiecko-socjalistycznych związków. Zwalczała bowiem polscy socjaliści zawsze i często wprost mieszała z błotem wszystko, co polskie, agitowali przy wyborach na ziemiach polskich za niemieckimi kandydatami socjalistycznymi, prowadzili piekielną walkę ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskiem, obrzucali błotem posłów polskich i reprezentacje polskie w sejmie i parlamencie, zachwalając Niemców-socjalistów—słowem, dopuszczali się wobec społeczeństwa polskiego wszelkich możliwych wykroczeń i przestępstw. A to wszystko po to tylko, aby się przypodobać socjalistom niemiecom i zbierać od nich zapomogi. Niemcy zaś płacili chętnie, dopóki mieli nadzieję, że socjalistom polskim uda się lud polski otumanic i że Niemcy socjaliści

będą mogli potem po barkach ludu polskiego dojść do pieniędzy, godności i zaszczytów.

Gdy jednak socjaliści niemiecy spostrzegli, że się łapichłopstwo socjalistom polskim nie udaje, zamknęli kieszenie. Na zjeździe partyjnym w Magdeburgu powiedziano, że od roku 1907 na samą „Gazetę Robotniczą” wyrzucili socjaliści niemiecy 80,000 marek, nie licząc innych wydatków na agitację, które może były jeszcze większe. Niemcy powiedzieli sobie, że nie myślą więcej pieniędzy wrzucać w błoto. Wtedy socjaliści polscy zaczęli urządzać zebrania żeby przynajmniej utrzymać swoją gazetę. Aby interes lepiej szedł, zaczęli rzucać frazesami polskimi narodowymi. Aż tu przychodzą socjaliści niemiecy i powiadają: „Fora ze dwora, bo tu jest pruski land i dlatego nie pozwalamy na jakieś tam wielkopolskie agitacje. Tu panuje wszechwładnie niemiecki bożek partyjny który nie cierpi cudzych bożków obok siebie”.

Robotniku polski! Kogóż ci to do tychczas tak zwani polscy socjaliści przedstawiali jako zbawców, którzy cię wyprowadzą z niewoli do raju obiecane go? Socjalistów niemieckich, tych samych, o których piszą dzisiaj, że są urzędowym hakatyzmem. O socjalistach niemieckich najbliższych piszą socjaliści polscy, że uprawiają robotę podstępną i podłą, i twierdzą o nich, że uważają ziemię polską jako kraj dziki, do którego oni (socjaliści niemieccy) przychodzą jako posłannicy wyższej kultury, aby sięgać po honory i mandaty poselskie. A to mówią i piszą polscy socjaliści dopiero teraz, gdy się przekonali, że socjaliści niemieccy nietylko po barkach robotnika polskiego chcą się wspiać do zaszczytów i sięgnąć po mandaty, ale także po barkach tak zwanych polskich socjalistów. Teraz dopiero, gdy się polskim socjalistom woda leje za kołnierz, odważyli się powiedzieć prawdę, o której gazety nasze polskie już dawno pisały. Byłoby najlepiej, gdyby ta garstka polskich socjalistów, skoro przyszła do uznania już jednej prawdy, uznała również i inne jeszcze prawdy, a mianowicie: aby uznała zgubność i niedorzeczność wogóle hakatą przesiąkniętego socjalizmu, a pogodziła się i ze społeczeństwem polskim, aby nie robiła już więcej zame tu w społeczeństwie, lecz dołożyła sił do wspólnych wysiłków około rozwoju społeczeństwa polskiego i podniesienia i wzmoczenia stanu robotniczego w temże społeczeństwie.

(*) Już przed kilka laty, znakomity pisarz i poeta polski Świętochowski, który w młodości swojej był wielkim zwolennikiem teorii socjalistycznych, wygłosił zdanie, że nie zna socjalizmu międzynarodowego. Ze socjalista z nad Sekwany będzie zawsze francuzem, a socjalista z nad Szprewy — prusakiem.

Był to najwyraźniejszy dowód, iż interesy narodowe trzeba zawsze wyżej stawiać nad interesy klasowe.

Tisza ministrem spraw zagranicznych.

W Wiedniu krąży coraz to jawniejsze pogłoski o bliższym powołaniu hr. Stefana Tiszy, na ministra spraw zagranicznych.

Tisza sam zdaje sobie sprawę, że jako prezes ministrów węgierskich nie będzie miał powodzenia. Dlatego też uśmiecha mu się taka karyera, jaką zrobił Juliusz Andraszy ojciec, a mianowicie, pragnie otrzymać tekę ministra spraw zagranicznych. W zamiarach tych pomaga mu sam Berchtold, który pragnąłby po zakończeniu przesilenia Bałkańskiego cofnąć się w zacisze życia prywatnego.

W ministerstwie spraw zagranicznych istnieje silna klika madziarska, która pragnie utrzymać za każdą cenę wpływ madziarów na politykę zagraniczną monarchii. Dla tej kliki Tisza jako minister spraw zagranicznych byłby pożądanym. Dlatego też hr. Berchtold dał sposobność Tiszy do powiedzenia znanej mowy, ażeby w ten sposób zwrócić uwagę sfer decydujących i sfer dyplomatycznych na Tiszę, jako na najlepszego swojego następcę.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Rozmysława.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. Tamże wystawa sztuków.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47,

KRONIKA.

—?—

(x) **Nabożeństwo.** W nadchodzącą niedzielę dnia 29 b. m., jako w dniu patronów cechu słarskiego św. Piotra i Pawła, staraniem tegoż cechu odbędzie się o godzinie 9½, rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki.

(x) **Niezwykła uroczystość.** Pierwsza fabryka koronek w kraju pod firmą Gustawa Geyera powstała u nas przed 25 laty, więc 15 czerwca r. b. obchodzono uroczystość jej dwudziestopięciolecie.

Założyciel firmy już nie żyje; szefem przedsiębiorstwa jest wdowa po nim pani Helena Geyer, która za życzenia, złożone firmie przez jej współpracowników, wydała im gratyfikację i w ubiegłą niedzielę zaprosiła wszystkich na majówkę w Gałkówek.

Oprócz p. Heleny Geyer obchodzili 25 lat pracy w powyższej firmie następujący pracownicy: Ludwik Willner, R. Knetschke, Paulina Rychter i Mausich.

(e) **W sprawie nauczania powszechnego.** Wczoraj w południe w biurze powiatu łódzkiego odbyło się drugie zebranie w sprawie zaprowadzenia w gminach nauczania powszechnego przez utworzenie sieci nowych szkół. Posiedzenie zajął naczelnik powiatu p. Makarow, poczem obrady prowadził inspektor szkół ludowych powiatu łódzkiego p. Karczocho.

P. Jan Grzybowski z Chojen, sędzia gminy, oznajmił, że kolonia Nowe-Chojny już uchwaliła wprowadzić nauczanie powszechne w ten sposób, że opodatkowawszy się w stosunku 20 k. od każdego mieszkania, pół procent od dochodu z zakładów przemysłowych i po rb. 5 od rodziców każdego dziecka rocznie, postanowiła utworzyć 20 szkół w tem 5 czterokompletowych na 200 uczniów z 4-ma nauczycielami. Cztery szkoły, w tej liczbie jedna 4-kompletowa mają być założone jeszcze w roku bieżącym, następne zaś po 2 co roku. Przy zapomocy rządowej projekt ten łatwiej zostanie uskuteczony.

Po przeprowadzonych dyskusjach postanowiono wprowadzić w całym powiecie nauczanie powszechne przez uchwały gromadzkie i w tym celu polecono zwołać w najbliższym czasie zebrania gromadzkie w gminach.

(a) **Z fabryki „Gampe i Albrecht”.** Zarząd akc. Tow. manufaktury bawełnianej „Gampe i Albrecht” przy ul. Pańskiej nr. 129, wywiesił ogłoszenie treści następującej: „Niniejszem zawiadamiamy robotników; że wskutek wypowiedzenia w d. 16 czerwca r. b. roboty przez tkaczy naszej fabryki z uprzedzeniem na dwa tygodnie, utrzymanie w ruchu innych oddziałów zostaje uniemożliwione, ponieważ wszystkie oddziały stanowią jedną całość i jeden oddział bez drugiego pracować nie może. Z tego powodu zmuszeni jesteśmy po upływie dwóch tygodni zaprzestać czynności naszych fabryk na czas nieograniczony.

Zatem wymawiamy pracę wszystkim robotnikom, majstrom, pisarzom i ekspedytorom naszych fabryk z dwutygodniowym uprzedzeniem w książkach obrachunkowych; ostatnim dniem pracy będzie dzień 3 lipca r. b.”

W fabryce „Gampe i Albrecht” pracuje 1120 robotników.

(e) **Z fabryk.** Zarząd Towarzystwa akcyjnego Widzewskiej manufaktury bawełnianej wywiesił ogłoszenie, w którym zawiadamia wszystkich pracowników fabryki, że żądania podwyższenia płacy i zmiany czasu roboczego nie mogą być uwzględnione. Ci z pracowników, którzy nie zgadzają się pracować nadal na obecnych warunkach, powinni przynieść do kantoru fabryki książeczki obrachunkowe do ostemplowania. Przyczem uprzedza się, że w razie zaprzestania pracy w jednym z oddziałów, praca w pozostałych oddziałach fabryki prowadzona będzie tylko tak długo, dopóki prawidłowemu i normalnemu biegowi pracy nic nie stanie na przeszkodzie, a następnie i te oddziały fabryki zamknięte będą na czas nieograniczony. Zwraca się przytem uwagę, że stosownie do wyjaśnienia senatu

z dnia 22 marca 1906 r. za Nr. 276 st. 25 na zasadzie p. 8 art. 104 ustawy o przemyśle, zarząd fabryki w wypadkach częściowego strajku ma zupełne prawo zamknąć fabrykę bez zwykłego 14-dniowego wypowiedzenia pozostałym pracownikom, którzy pracują“.

— (x) Zarząd fabryki B-ci Berchtold przy ul. Juliusza nr. 8 przyznał robotnikom podwyższenie płacy od 10 do 20 kop. na sztuce.

(z) Ukończenie bezrobocia. W fabryce Dobranickiego przy ul. Ceglarnianej pod nr. 89, po 7 i pół dniach bezrobocia, administracja fabryki podwyższyła robotnikom płacę od 6 do 20 pr. wobec czego robotnicy onegdaj stanęli do pracy.

(e) Z komisji związków i stowarzyszeń. W dniu 9 lipca odbędzie się posiedzenie gubernialnej komisji do spraw związków i stowarzyszeń, na którym między innymi rozpatrywane będą ustawy nowych stowarzyszeń łódzkich, mianowicie: Towarzystwa zwolenników gry w lawn-tennis, Towarzystwa pomocy uczniom kursów politechnicznych Rogalskiego i Towarzystwa manufakturzystów łódzkich.

(a) Zamykanie zakładów fryzjerskich. Gubernator piotrkowski wydał nowe rozporządzenie, dotyczące otwierania i zamykania zakładów fryzjerskich w Łodzi, mianowicie: podczas lata salony fryzjerskie czynne być mogą w dni powszednie od godz. 8 rano do 8 wiecz., a w niedziele zaś i święta od godz. 7 do 10 rano i od 1-ej do 3-ej po południu; w zimie zaś od godz. 9 rano do 9 wieczorem, tak w dni powszednie jak i święteczne.

(—) Główna wygrana. 75.000 rub. przy ostatnim ciągnięciu loteryi klasycznej wygrał p. Kolasiński, urzędnik lubelskiej kasy przemysłowców.

(e) Nowe towarzystwo akcyjne. Najwyżej zatwierdzona została ustawa nowego towarzystwa akcyjnego p. f. „Wiek“ w celu prowadzenia fabryki cementu w Ogrodzieńcu.

Założycielami tego towarzystwa są przemysłowcy łódzcy pp. Jakób Hertz, Paweł Hertz i Maurycy Poznański.

Kapitał zakadowy wynosi 1½ miliona rb.

(a) Nowe fabryki na przedmieściu. Łódzkie Towarzystwo akc. „John, Krebs i S-ka“ poczyniło starania u władz o pozwolenie na budowę w Chojnach przy ul. Rzgowskiej pod nr. 142 i 144, na placu przylegającym do terytorium stacji „Łódź—Chojny“ kolei obwodowej odlewni żelaza oraz fabryki mechanicznej kotłów p. n. „Ruski Strelberk“.

(a) Stacja miejska. W dniu 14 lipca r. b. nastąpić ma w domu przy zbiegu ulic Zielonej i Spacerowej otwarcie stacji miejskiej warszawskiej kolei wiedeńskiej, w celu dokonywania operacji transportowych.

(a) Oświetlenie magistratu. Magistrat łódzki przystąpił do sporządzenia kosztorysu robót około oświetlenia elektrycznego całego gmachu magistratu.

(e) Z gospodarki miejskiej. Stary budynek murowany w podwórzu gmachu magistratu służący pierwotnie za stajnię i wozownię, następnie za skład akt archiwalnych, a obecnie stojący bezużytecznie, przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Tynk cały obleciał, z boków wiszą kawałki połamanych rynien, zawiasy u wierzei zjadła rdza, a woda deszczowa z dachu zacieka na ściany, niszcząc mur. Pominąwszy już przykry wygląd budynku, pożądanemby było dla samego zabezpieczenia murów od zupełnego zniszczenia i części drewnianych od zgnicia doprowadzenie budynku tego do należytego porządku, zwłaszcza, że nie pociągnie to za sobą takiego kosztu, któryby miał zbyt obciążać budżet kasy miejskiej.

(a) Z kolegium ewangelickiego. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził na członka kolegium ewangelicko-augsburskiego gminy św. Trójcy, p. Alberta Zieglera, kupca, na miejsce zmarłego Rudolfa Zieglera.

(e) Z inspekcji podatkowej. Na posadę inspektora podatkowego VI rewiru m. Łodzi mianowany został dotychczasowy inspektor rewiru sandomińskiego, w gub. radomskiej pan Lubuszyn.

(a) Osobiste. Dotychczasowy profesor literatury polskiej i filologii klasycznej w gimnazjum

polskiem, p. A. Chmielowski, opuszcza zajmowane stanowisko i przenosi się do Warszawy, gdzie obejmie taką samą katedrę w gimnazjum generała Chrzanowskiego i na kursach naukowych. Miejsce jego w gimnazjum polskim zajmie p. Stanisław Swidwiński, nauczyciel języka polskiego w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego.

— (x) Na miejsce p. Zaniewskiego, weterynarza miejskiego, mianowany został dotychczasowy lekarz weterynaryi przy rzeźni miejskiej, p. Mieczysław Kielkiewicz.

(a) Zmiany w szkolnictwie. Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej przeniósł: Józefa Zalewskiego, naucz. 1 klas. szkoły maryawickiej do szkoły polskiej nr. 27 z pensją 800 rb. rocznie; Maryę Krzyżanowską, naucz. szkoły w Starchicach do szkoły maryawickiej nr. 3 z pensją 800 rb. rocznie; Szymona Merkleina z polskiej szkoły nr. 14 — na starszego nauczyciela do szkoły nr. 19 z pensją 1000 rb. rocznie; Teofila Dąbrowicza młodszego nauczyciela ogólnej szkoły 1-klas. pabianickiej nr. 1 — na taką posadę do szkoły polskiej nr. 27 w Łodzi z pensją rb. 800 rocznie; Tomasza Rytelwskiego nauczyciela ogólnej szkoły w Mamolinie—na młodszego nauczyciela szkoły polskiej nr. 14 w Łodzi z pensją 800 rb. rocznie; Kazimierza Łubę, nauczyciela 1 klas. ogólnej gminnej szkoły w Józefowie—na młodszego nauczyciela polskiej szkoły nr. 40 w Łodzi z pensją rb. 800 rocznie i Daniela Magallifa, nauczyciela 1 klas. szkoły miejskiej nr. 4 na młodszego nauczyciela dwuklasowej szkoły miejskiej żydowskiej z pensją 1000 rb. rocznie.

Z powodu choroby uwolniona została z posady Wiera Sokółowa, naucz. 1 klas. szkoły polskiej nr. 10 w Łodzi.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Zarząd Resursy rzemieślniczej na wczorajszym posiedzeniu dysputował nad sprawą budowy sali i postanowił budowę tę oddać przedsiębiorstwu.

Warunki przeglądać można codziennie w lokalu Resursy (Widzewska 117) z wyjątkiem niedziel i świąt.

Termin składania ofert w kancelaryi Resursy upływa z dniem 2 lipca b. m.

Następnie omawiano program obchodu rocznicy otwarcia Resursy, jaki przypada 29 b. m. i postanowiono w dniu tym urządzić uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki, po nabożeństwie zaś wspólne śniadanie w lokalu Resursy.

Ponadto załatwiono na wczorajszym zebraniu kilka spraw bieżących.

(e) Z sal zarobkowych. W istniejących przy Przytułku noclegowym salach zarobkowych chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności pracuje obecnie 18 osób w sekcji odpadków, w tej liczbie 13 mężczyzn, 5 kobiet i, 14 kobiet w sekcji darcia pierza.

Stosownie do postanowienia komitetu Przytułku noclegowego sekcja zbierania kości, jako dająca straty, została skasowana. Cały tabor wraz z prawem zbierania kości po mieszkaniach składanych dla sal zarobkowych nabyła fabryka kleju i przetworów chemicznych p. f. „Ström“ w Rokiciu za 525 rb., przyczem dała zajęcie ludziom pracującym dotąd w sali zarobkowej przy zbieraniu kości.

W skasowanej szwalni część pozostałego towaru gotowego już wyprzedano. Pozostawiona dla wyprzedazy towaru i nadzoru nad darcie pierza szwaczka opuściła zajęcie, które powierzono dozorczy Przytułku noclegowego.

(e) Z Przytułku noclegowego. Z liczby 120 pensjonarzy przytułku noclegowego przy ulicy Cmentarnej z nastaniem lata pozostało tylko 50, w tej liczbie 15 kobiet. Reszta zamieszkuje t. zw. „zielone hotele“ w lesie miejskim i różnych ogrodach.

Żydzi nie korzystają już z przytułku noclegowego przy ul. Cmentarnej, społeczeństwo bowiem żydowskie zdobyło się nareszcie na utworzenie własnego przytułku noclegowego przy ul. Wolborskiej.

e) Podmiejska kasa pożycz. oszcz. Piotrkowski gubernialny komitet do spraw drobnego kredytu zatwierdził ustawę łódzkiego podmiejskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Działalność Towarzystwa obejmuje m. Łódź i przedmieście Bałuty.

Wysokość udziału wynosi 50 rb. pożyczki

do 300 rub. i na zastaw zboża lub wyrobów rzemieślniczych do 1000 rub.

(e) Ze stow. „Praca“. Stowarzyszenie zawodowe przemysłu włóknistego p. n. „Praca“ otwiera oddział tego stow. w Tomaszowie rawskim.

W tym celu w nadchodzącą niedzielę w Tomaszowie przy ul. św. Antoniego, w lokalu stowarzyszenia muzyczno-spiewaczego „Lira“ odbędzie się o godzinie 1 po poł. zebranie organizacyjne.

(a) Wyjazd na kolonie. W dniu 28 b. m. powraca rano do Łodzi pierwsza partya dzieci przeważają z Bronowic, w liczbie 120, wysłana przez komitet kolonij letnich chrześcijańskich. Tegoż dnia w południe wyjeżdża druga partya dziewcząt w teje samej liczbie.

W dniu 30 b. m. powracają z Michałowa chłopcy w liczbie 120. Druga partya chłopców wysłana będzie tegoż dnia w południe i w teje samej liczbie do Michałowa.

(x) Ważne dla maturzystów. „Polonia“ tow. polskiej młodzieży katolickiej uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (ul. Sienna nr. 5) za nadesłaniem marek pocztowych w kwocie 20 hal. lub 20 fen., albo 15 kop. udziela wszelkich informacji, dotyczących studyów na uniwersytecie krakowskim, kosztów utrzymania i t. p., informuje skąd zasięgnąć można podobnych wiadomości o innych wyższych zakładach naukowych polskich i zagranicznych, oraz pośredniczy w nabywaniu i przesyłaniu „Zbioru przepisów uniwer. krakow.“ (cena egzemplarza broszurowanego bez przesyłki 2 kor. albo 2 marki, albo 80 kop).

Osobiście zaś udziela się tych informacji w poniedziałki, środy i czwartki od 6 do 7 wieczorem.

(x) Zakończenie roku szkolnego. W ubiegłą niedzielę w gmachu szkolnym przy ulicy Wólczafskiej nr. 55 odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego w żeńskiej 7-klasowej szkole polskiej Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej.

W roku sprawozdawczym szkoła ukończyła 12 lat istnienia i wydała czwarty zastęp maturzystek.

Klas 7 ukończyły następujące uczennice: Lubba Braunstein (ze szczególnem odznaczeniem), Anna Glicenstein (ze szczególnem odznaczeniem) Irena Głowinkowska, Felicya Grosbard, Cecylia Horowicz, Dora Lewi, Regina Markus, Helena Pętkowska (z odznaczeniem), Irena Przedpełska, Julia Przedpełska (ze szczególnem odznaczeniem) Romana Różanykiat, Romana Szereszewska, Stanisława Szereszewska i Marya Wertheim.

(x) Zakończenie roku szkolnego w szkole koedukacyjnej W. Piechockiego odbyło się onegdaj przy licznych udziałach rodziców i młodzieży. Do dzieci serdecznie przemówił przełożony, zachęcając ich do dalszej pracy. Z kolei rozdano nagrody i pochwały. Podczas uroczystości grała muzyka, złożona z chłopców. Popis zakończył się tańcami.

Podczas uroczystości nastrój panował uroczysty.

Przy sposobności nadmienić należy, że szkoła obficie zaopatrzona w pomoc naukową i okazy i prowadzona jest wzorowo.

(h) Ze zgromadzenia majstrów rzeźnickich. Dnia 15 lipca w lokalu majstrów zgromadzenia rzeźników przy ul. Miłsza nr. 46, o godz. 2 po południu odbędzie się kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów rzeźnickich.

(x) Ze stow. czeladzi kowalskich. Zebranie członków zgromadzenia czeladników kowalskich odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 84.

(x) Ze stow. majstrów stolarskich. W poniedziałek dnia 30 b. m. o godz. 4 po poł. w w sali majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6) odbędzie się kwartalne zebranie majstrów stolarskich, na którym przyjmowane będą składki członkowskie, zapis uczniów, wyzwolenie na czeladników i wpis w poczet majstrów.

(e) Wyścigi cyklistów. W ubiegłą niedzielę przed południem odbyły się na szosie pomiędzy Zgierzem a Strykowem wyścigi członków warszawskiego Towarzystwa cyklistów w Łodzi. W wyścigach tych brali udział i zaproszeni goście. Start wyznaczono o godz. 9 rano w Krzy-

wiu pod Łagiewnikami. Rezultat wyścigów był następujący: W biegu turystów 12 wiorst: pierwszym przybył w 23 minuty 58 sekund p. Szejder, drugim—p. Fokczyński, trzecim—p. Kralowski; w biegu klubowym 20 wiorst: pierwszym przybył w 48 minut 7 sek. p. Uliński, drugim—p. Cz. Cichecki, trzecim—p. Kralowski, czwartym—p. Fokczyński. Bieg główny nie odbył się, ponieważ liczba zapisanych do rzonego biegu uczestników okazała się niedostateczną. Zwycięzcom wręczono nagrody w postaci żetonów.

(x) Z komunikacji na prowincyi. Z powodu znacznego uszkodzenia szosy na przestrzeni kilku wiorst za Łęczycą, w stronę Uniejowa, kursująca dotychczas po tymże trakcie karetka pasażerska do Dąbia i Koła (gub. kaliska), została do czasu naprawy szosy skierowana z Łęczycy do Dąbia drogą boczną i wychodzi codziennie o godz. 3 i pół po poł. z dotychczasowego przystanku w alei.

(a) Śledztwo w sprawie walki bandytów. Gubernator piotrkowski wyjechał do Sosnowca w celu zbadania na miejscu sprawy walki z bandytami.

(a) O budowlę bez pozwolenia. Sąd okręgowy piotrkowski po rozpatrzeniu sprawy Feliksa Białasika, oskarżonego o samowolne wzniesienie dwupiętrowego domu drewnianego przy ul. Fijałkowskiej nr. 15, polecił budynek ten zburzyć, od kary jednak B. po zastosowaniu Najwyższego Manifestu uwolnił.

(e) Złodzieje kieszonkowi. Jak to już donosiliśmy, na przystanku kolejki zgierskiej w Łodzi w pobliżu kancłaryi I cyrkułu policyjnego obrabiała sobie od pewnego czasu teren operacyjny banda złodziei kieszonkowych, złożona z kilkunastu żydków wyrostków, mieszkańców Starego miasta. Niema dnia, by który z pasażerów kolejki zgierskiej nie został okradziony w sztucznie zrobionym ścisku podczas wsiadania do wagonu.

I dziwna rzecz, całą bandę złodziei kieszonkowych znają wszyscy mieszkańcy miejscowi, znają ją nawet niektórzy pasażerowie i służba kolejki zgierskiej, a banda ta grasuje zupełnie bezkarnie!

(a) Sumienny stróż. W sklepie Dawida Łasowskiego przy ul. Widzewskiej nr. 120 stwierdzono systematyczną kradzież towarów. Okazało się, że kradzieży tej dopuszczał się stróż tego domu Józef Daszkiewicz, którego policja aresztowała. Wartość skradzionego towaru wynosi do 2,000 rubli.

(p) Śmiertelnie przejechane. Pod koła przejeżdżającego wozu wpadł wczoraj na ul. Głównej Nr. 67, M. Bartek, 5-letni syn handlarza, i doznał pięknienia czaszki i złamania kości nosowej.

W stanie beznadziejnym lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala św. Aleksandra.

(p) Oparzenia. Wskutek eksplozyi maszynki spirytusowej doznał wczoraj bolesnych oparzeń twarzy i rąk Tomasz Radziejowski, 33-letni szewc zam. przy ul. Kamiennej nr. 2.

Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) Z głodu i wyczerpania sił, zaśląbla wczoraj na ul. Wólcząńskiej Nr. 147, Maryanna T., służąca bez mieszkania i zajęcia. Lekarz Pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej doraźnej pomocy, w stanie ciężkim ze względu na brak pulsu przewiózł ją, do szpitala św. Aleksandra.

(e) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące: Emila Libermana — na przeróbki w 3-piętrowym domu przy zbiegu ulic Południowej i Piotrkowskiej nr. 2; Jana Kawczyńskiego — na oficynę mieszkalną murowaną przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Grzybowej nr. 28; Aleksandra Kowalskiego — na oficynę mieszkalną przy ul. Wójtowskiej nr. 14; Józefa Szczepańskiego — na oficynę mieszkalną murowaną i zabudowania gospodarcze przy ul. Dolnej nr. 37; Matysa Hertzberga — na 3-piętrowy dom mieszkalny i 2-piętrową oficynę, składy i zabudowania przy ul. Zielonej nr. 66; Kenera Adolfa — na 3-piętrowy dom murowany, na 2-piętrową oficynę mieszkalną i nadbudowę drugiego piętra na istniejącej oficynie, przy ul. Wodnej nr. 15; Juliana Borowskiego — na 3-piętrowy dom frontowy murowany i zabudowania gospodarcze, przy ul. Drewnowskiej nr. 101; Traugota Schmidta — na nadbudowę 3-piętrowego domu murowanego, przy ulicy Wólcząńskiej nr. 29; Dawida Dziabaka — na 3-piętrowy dom murowany mieszkalny, dwie oficyny, urządzenie filtrów biologicznych i zabudowania gospodarcze przy ul. Lipowej nr. 64; Szczepana Terpi-

skiego — na drewnianą 2-piętrową oficynę przy ulicy Polnej 50, Wawrzyńca Pecznia — na 3-piętrowy dom murowany przy szosie Konstanyńskiej nr. 19; Józefa Szymańskiego — na dom murowany i zabudowania gospodarcze w Rudzie Pabianickiej nr. 465; Gustawa Radzikowskiego — 1-piętrową oficynę w Rudzie Pabianickiej.

(a) Sąd okręgowy. Przybywa do Łodzi na 5-odniową kadencję drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, w celu osądzenia następujących spraw: We wtorek, dnia 1 lipca—sprawy: Feliksa Białawskiego, oskarżonego o przewinienie służbowe; Józefa Geppigo — o obrazę sądu gminnego; Szczepana Kasińskiego — o kradzież; Haskiela Dawidowicza i innych — o kradzież chustek wełnianych, wartości 8,504 rubli; Eliasza Szczecińskiego — o oszustwo.

W środę: Malki Kralkowskiej — o kradzież paszportu; Franciszka Baranowskiego — o kradzież; Gotliba Irganga — o zabójstwo; Józefa Fronczaka — napad w celu rabunku; Ludwika Majchrowskiego — o potwarz i roztrwonienie.

W czwartek: Augusta Proppego — o zabójstwo strażnika; Aleksandra Ignaczaka — o kradzież z włamaniem; Szczepana Lizoniaka — o kradzież; Józefa Terebińskiego — o kradzież; Józefa Chmielewskiego — o grabież.

W piątek: Józefa Milszkina — o kradzież; Majera Szykiera i innych — o zadanie ran żonie; Moszka Birnbaum — za kradzież w sumie przeszło 500 rb.; Antoniego Sruta — za przyczynienie kalectwa — Okulskiemu; Józefa Pogromskiego — za używanie fałszywych wag; Dawida Lesza — o kradzież.

W sobotę: Chaima Kideia — o przekroczenie ustawy akcyzy; Ajzjka Jakubowicza — o przekroczenie ustawy budowlanej, Ksawerego Jasińskiego — o zadanie ran, Feliksa Magalskiego — o grabież; Józefa Dolińia — o przekroczenie ustawy budowlanej, Henocha Piotrkowskiego — o fałszywe oskarżenie.

(e) Pogryziony przez psa. Na ul. Cegielińskiej obok domu oomu nr. 34 rzucił się na przechodzącego 12-letniego Mordkę Paczarowskiego pies właściciela „Uranii“ i pogryzł go dotkliwie. Właściciela psa pociągnięto do odpowiedzialności.

(e) Załamanie się sufitu. Wczoraj o godz. 3 po poł., przy ul. Konstanyńskiej nr. 16, w parterowej oficynie załamał się sufit w mieszkaniu Stanisławy Jaworskiej. Sufit, spadając, poranił Jaworską.

(e) Kradzieże. Onegdajszej nocy niewykryci doładowali zakradli się do mieszkania Hersza Opczyńskiego przy ul. Widzewskiej nr. 106 i wylamawszy drzwi, skradli różne rzeczy, wartości 2020 rb.

Też tej nocy w fabryce Fryderyka Miltsa, przy ul. Wólcząńskiej nr. 121, niewykryci złodzieje skradli 5 pasów rzemieńnych, wartości 250 rb.

(e) Jubileusz straży ogniowej. Donoszą nam z Tuszyna: W ubiegłą sobotę 21 b. m. tuszyńska straż ogniowa ochotnicza obchodziła uroczyste 10-letni jubileusz swego istnienia. Od samego rana miasto przybrało charakter odświętny. O godz. 9 rano ozwały się trąbki strażackie i zebrani w sali rekwizytowej strażacy udali się do kościoła na nabożeństwo w pochodzie uroczystym przy dźwiękach orkiestry własnej.

Po nabożeństwie odbyła się próba strażacka na gmachu browaru p. Ende, a następnie uczta w lokalu szkoły dwuklasowej. Po uczcie wyruszył pochód do lasu, gdzie ochoczo bawiono się do późnego wieczora.

(a) Zabójstwo. Onegdaj w godzinach popołudniowych we wsi Wandalin, pomiędzy kilku tamtejszymi włościanami wywiązała się drobna sprawa, który zaostrzył się do tego stopnia, iż przyszło do bójki, w czasie której Stanisław Muras, sołtys miejscowy, rzucił się na 20-letniego Aleksę Gabrysiaka i ugodził go widelcami żelaznymi w głowę tak silnie, iż przebił mu czaszkę i uszkodził mózg. W kilka godzin później G., nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Murasa aresztowano.

(a) Schwytanie złodzieja. W ubiegłą sobotę przechodzący przez pola Starego Rokicia robotnicy, zauważyli pięciu ludzi śpiących w sianie na łące. Na krzyk robotników ludzie ci nagle powstali i zaczęli uciekać. Jednego z nich zatrzymano. Jak się okazało, był to notowany złodziej, 17-letni Józef Rajs. Na miejscu, gdzie Rajs i jego towarzysze spali, znaleziono koszyk wlejski z garnuszkami, napełnionymi masłem i żakiet damski, pochodzące z kradzieży. Rajs odstawiono do wydziału śledczego.

S Z T U K A.

(g) Przedstawienie amatorskie. W ubiegłą niedzielę w prowizorycznie urządzonym teatrze w sali nowowzbudowanej rekwizytorni gałkowskiej straży ogniowej odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone przez miejscowych strażaków. Grano 1-aktową krotoczwę T. Jaroszyńskiego „Fatalista“ i „Jaskowe zamysły“, obrazek ludowy w 1 akcie Domostawa.

Obie sztuki wyreżyserowane przez nauczyciela miejscowego, wypadły bardzo dobrze. Amatorzy — chłopcy wywiązały się ze swych ról bez za-

rzutu, to też publiczność wypełniająca teatr, gorąco oklaskiwała ich grę.

Po przedstawieniu, przy dźwiękach wiejskiej muzyki puszczono się w tany, które trwały do północy.

Ponieważ amatorzy uzyskali pozwolenie jeszcze na 7 takich przedstawień, odbędą się one wkrótce w pewnych odstępach czasu.

TELEGRAMY.

W obronie Albanii.

VALONA, 24 czerwca (wł.) Austria i Włochy wysłały okręty wojenne dla ochrony prowizorycznego rządu albańskiego.

Odszkodowanie dla Serbii.

WIEDEN, 24 czerwca (wł.) W sferach dworskich zapewniano, że król Piotr oświadczył, że nie chce splamić swego panowania krwią bratnią, jakaby się połała w wojnie bułgarsko-serbskiej.

Rząd serbski sformułował ostatecznie swoje żądania, jak następuje: Serbia pragnie uzyskać: 1) Teren, jako odszkodowanie za wszystko, do czego Bułgaria się zobowiązała, a nie dotrzymała. 2) Teren, jako odszkodowanie za ofiary Serbii, nie objęte traktatem. 3) Teren, jako odszkodowanie za terytorium na wschodzie, które utraciła. 4) Teren, jako odszkodowanie za terytorium na zachodzie i wybrzeże morza Adryatyckiego, które na mocy traktatu należą bezspornie do Serbii.

Mobilizacja Serbii.

BUDAPESZT, 24 czerwca (wł.) W całej nowej Serbii panuje ożywiony ruch mobilizacyjny. Władze serbskie wezwały pod broń obywateli zdobytych krajów i przygotowują ich pośpiesznie do służby wojskowej. Oprócz tego Serbia tworzy i uzbraja bandy ochotnicze.

Trudny wybór.

BIAŁOGROD, 24 czerwca (wł.) Dotychczas nie zapadła decyzja co do zastępstwa Pasicza. Z jednej strony rząd serbski pragnąłby się liczyć z wpływami Rosyi, z drugiej zaś ze stanowiskiem narodu i armii. Zamianowanie Proticza oznaczałoby największe prawdopodobieństwo wojny.

Różowe nadzieje.

SOFIA, 25 czerwca. (P.) Koła rządowe są przekonane, że Serbia zgodzi się wkrótce na wszystkie żądania Rosyi i Bułgarii.

Memoryał.

ATENY, 24 czerwca (wł.) Minister spraw zagranicznych wygotował obszerny memoryał w sprawie zatargu bułgarsko-greckiego. Wywozili on, że tylko ogólny sąd rozjemczy może zapobiedz wybuchowi wojny.

Długi tureckie.

PARYŻ, 24 czerwca (wł.) Komisya finansowa odbyła dziś posiedzenie, na którym rozprawiano nad rozłożeniem długów tureckich na zwycięzców.

Egzekucje w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 24 czerwca (wł.) Jak tego można było się spodziewać, sułtan nie ułaskawił uczestników spisku na wielkiego wezyra. Z ogólnej liczby 25 skazanych, powieszono dotychczas na placu Bajazir 12-tu. Ta masowa egzekucja wywarła olbrzymie wrażenie na ludności. Wisielcy pozostawali na placu przez kilka godzin.

Zjazd garbarzy.

PETERBURG, 24 czerwca (wł.) Otwarto zjazd garbarzy; biorą w nim udział przedstawiciele przemysłu skórzanego z Warszawy.

Dalszy lot Brindejona.

GATCZYNA, 24 czerwca (P.) O godz. 3-ej po poł. Brindejon odleciał do Rewla.

REWEL, 24 czerwca (P.) Brindejon o godz. 5 m. 45 po poł. wylądował tu pomyślnie i samochodem odjechał do klubu marynarki.

Handel z Mongollą.

PETERSBURG, 25 czerwca. (P.) Narada pod

prezydencją general-gubernatora Kniaziewa uznana za pożądane poprzeć za pomocą ceł handel Rosyi z Mongolią.

Znaleziono zwłoki.

PETERSBURG, 25 czerwca (P.) Z kajut „Petropawłowska“ wydobyto i rozpoznano zwłoki admirała Molasa i 5 oficerów; przedsięwzięto dochodzenie, do kogo należało pięć zwłok pozostałych.

Pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora.

PETERSBURG, 25 czerwca (P.) Redaktora gazety „Dień“ za artykuł w nr. 151 pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Dżuma.

ASTRACHAN, 25 czerwca (P.) W Sołochinie zmarły na dżumę dwie dziewczynki.

Skazanie tatarów.

GIRYUSY, 24 czerwca (wł.) W sprawie o zniszczenie w r. 1905 wsi Mintend-Zande i wymordowania 250 ormian skazano 6 tatarów na 12 lat, siedmiu na 8 i dziewięciu na 10 lat ciężkich robót, pięciu tatarów na 8 miesięcy więzienia, i jednego uniewinniono.

Zwycięstwo rokoszan.

MEKSYK, 24 czerwca (wł.) Rokoszanie zdobyli miasto Durango. W Ortiz 400 żołnierzy rządowych poddało się rokoszanom.

Zabójstwo seksualne.

BERLIN, 24 czerwca (wł.) W okolicy Welten znaleziono zwłoki 14-letniego chłopca. Dochodzenie stwierdziło, iż zachodzi tu zabójstwo na tle seksualnem.

Dowód nieufności.

RJEKA, 25 czerwca (P.) Zamiast miejskiej policji, wprowadzono państwowo-pograniczną.

Zatarg japońsko-amerykański.

TOKIO, 25 czerwca (P.) Rząd Stanów Zjednoczonych Półn.-Am. nie odpowiedział dotąd na powtórny protest Japonii, wykazujący, że zakaz dochodzenia spadkowego jest naruszeniem umowy japońsko-amerykańskiej.

Ospa wśród emigrantów.

BREMA, 24 czerwca (wł.) Pomiędzy wychodźcami z Galicyi i Rosyi, których rozlokowano tu w halach dla emigrantów, szerzy się ospa. Dotychczas zaszło około 100 wypadków choroby. Zarówno chorych jak pozostałych emigrantów zupełnie odosobniono i przedsięwzięto rozległe środki celem niedopuszczenia do rozwoju epidemii.

Fatalne aresztowanie.

KOPENHAGA, 24 czerwca (wł.) Urzędnik tutejszej policji portowej Frenne chciał zaaresztować łódź niemiecką, której właściciel łowił ryby na brzegu duńskim. Wywiązała się bójka. Kilku Niemców przyszło właścicielowi łodzi z pomocą, pobili oni urzędnika i wrzucili do wody. Ciężko ranny tylko z wielkim trudem zdołał się wyratować. Rząd duński założył z tego powodu protest u rządu niemieckiego.

Masowe zatrucie żołnierzy.

OSNABRUCK, 24 czerwca (wł.) Liczba żołnierzy, którzy zachorowali z objawami zatrucia w koszarach 78 pułku piechoty, dochodzi już 300 osób. Jako powód wymieniają lekarze spożycie zepsutego mięsa.

Skutki eksplozji.

PARYŻ, 24 czerwca (wł.) Eksplozja, która miała miejsce w Cherbourgu przy powitaniu prezydenta Francji Poincarego, spowodowała znacznie większe skutki, niż to początkowo przypuszczano. Ciężko rannych jest 10 żołnierzy. Jako powód uznano, że wskutek niedokładnego zamknięcia zamka, kilka isker padło na leżące obok naboje. Poincare, dowiedziawszy się o nieszczęściu przeznaczył 3000 franków na rodziny nieszczęśliwych.

Z ostatniej chwili.

Zwołanie skupczyny.

Białogród, 25 czerwca (wł.) Skupczyna, która była odroczone do końca bieżącego miesią-

ca, zwołana została telegraficznie na dzisiaj. Rząd pragnie porozumieć się ze skupczyną, czy Serbia ma się zgodzić bez wszelkich zastrzeżeń na sąd rozjemczy Rosyi i wysłać swego premiera do Petersburga.

Trudne położenie w Serbii.

Białogród, 25 czerwca (wł.) Król Piotr wezwał Pasicza, aby cofnął swoją dymisyę. Mianowani będą tylko nowi ministrowie wojny i sprawiedliwości. Nominacja ministra wojny nastęrcza olbrzymie trudności ze względu na zatarg z Bułgaryą.

Starcia.

Sofia, Tutejsza „Riecz“ donosi o walkach stoczonych z wojskami serbskimi pod Iskibem. Serbowie z wielkimi stratami zostali odparci.

Pasicz.

Białogród, 25 czerwca (wł.) W tutejszych sferach miarodajnych mówią, że zatrzymanie Pasicza na dotychczasowym stanowisku równałoby się usunięciu niebezpieczeństwa wojny i pokojowemu załatwieniu zatargu bałkańskiego.

Na konferencyę.

Białogród, 25 czerwca (wł.) Oczekiwany jest tu grecki prezes ministrów, stąd razem z serbskim prezesem ministrów udadzą się na konferencyę do Petersburga.

Odezwa króla Ferdynanda.

Sofia, 25 czerwca (wł.) Jutro należy oczekiwać wyjaśnienia sytuacji. Drukarnie państwowe zajęte są drukowaniem odezwy wojennej króla Ferdynanda, na wypadek, gdyby sytuacja się pogorszyła.

Trzech serbów powieszono.

Sofia, 25 czerwca (wł.) Patrol bułgarski w pobliżu Issena przytrzymał trzech szpiegów serbskich, którzy przyznali się do winy i zostali tegoż dnia przez sąd połowy skazani na powieszenie. Wyrok niezwłocznie wykonano.

Poincare w Londynie.

Londyn, 25 czerwca (wł.) O godzinie trzeciej minut 30 przybył do Londynu prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Poincare. Na dworcu oczekiwał go król angielski w towarzystwie księcia Connaught, prezesa ministrów Asquitha, ministra spraw zagranicznych Greya i innych ministrów.

Po przywitaniu udali się wszyscy do zamku królewskiego. Podczas toastów, król angielski podnosił wspólny stosunek przyjacielski, dążenia pokojowe obu narodów i wzajemne zaufanie, jakie żywią do siebie.

Nowy minister.

Kopenhaga, 25 czerwca (wł.) Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został Erck Skaveniusz.

Ustawy górnicze.

Berlin, 25 czerwca (wł.) Toczą się tutaj obrady nad ułożeniem prawa górniczego dla Maroka. W naradach biorą udział przedstawiciele Niemiec Francji i Hiszpanii.

Odezwa do socjalistów.

Kopenhaga, 25 czerwca Podczas wczorajszego zgromadzenia w Volketingu wygłosił nowy prezes ministrów swoje expose i oświadczył, że parlament zwołany będzie we wrześniu w celu rozważania projektu reformy wyborczej.

Thall wzywał socjalistów, aby zaniechali dotychczasowej taktyki i jeli się pracy pozytywnej dla przeprowadzenia tego ważnego dzieła.

Jako główne zadanie pracy parlamentarnej minister wymienił reformy ustawodawcze.

Strajk robotników.

Sonnenberg, 25 czerwca (wł.) Strajk robotników w przemyśle zabawek trwa w dalszym ciągu. Wczoraj przyszło do krwawego starcia pomiędzy łamistrajkami i policją z jednej, a strajkowiczami z drugiej strony. Kilkanaście osób zostało rannych.

W obce ręce.

Poznań, 25 czerwca (wł.) W ręce niemieckie przeszło 300 morgów p. Gołębiowskiego z Góry, w pow. mogilińskim za sumę 252 tys. marek.

O obliczeniu.

Paryż, 25 czerwca (wł.) Podczas wczorajszych rozpraw nad projektem powiększenia kontyngentu rekruta i zaprowadzeniem trzyletniej służby wojskowej socjalista Jaures zarzucał rządowi, że cyfry w wykazie urzędowym są nieścisłe.

Sztab generalny projektuje podwyżkę o 143,000 żołnierzy, podczas kiedy powinno być tylko o 70,000.

Generał Legrand przyznaje słuszność wywodom J. i przyrzeka dokładne sprawdzenie obliczeń.

Zabobon wschodni.

Konstantynopol, 25 czerwca (wł.) Wczoraj o godz. 12-iej w południe zdjęto wisielców i w samochodach wojskowych przewieziono na cmentarz w pobliżu bramy adryanopolskiej. Konduktowi towarzyszyły niezliczone tłumy, zwłaszcza wiele było kobiet, nawet z najwyższych sfer towarzyskich. Kobiety staczały pomiędzy sobą zacięte walki o kawałki sznurów, na których wisiel skazańcy.

Lekarz przed sądem.

Gdańsk, 25 czerwca (wł.) Przed tutejszym sądem przysięgłych toczy się ciekawy proces. Jako oskarżony, staje popularny lekarz, Lewi, pod zarzutem niedozwolonych operacji kobiecych. Proces budzi sensację, gdyż wiele popularnych osobistości z Gdańska i okolicy jest weń zamieszanych.

Walki z kabyłami.

Madryt, 25 czerwca (wł.) Z Tetuanu donoszą o nowych krwawych walkach pomiędzy hiszpanami i kabyłami.

Po obu stronach straty są bardzo znaczne. Walki trwają.

Zatarg o krematorium.

Kolonia, 25 czerwca (wł.) Wczoraj odbyło się tu zebranie protestujące przeciwko uchwale Rady miejskiej która odrzuciła projekt zbudowania krematorium.

Na zebraniu atakowano ostro centrowców i sypały się liczne zarzuty pod adresem Papieża.

Z WARSZAWY.

*** Z żałobnej karty.**

Wczoraj zmarł w Warszawie jeden z wielce zasłużonych lekarzy ś. p. dr. Antoni Sikorski, naczelnny lekarz szpitala dla dzieci, przeżywszy lat 79.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Temperat. w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wia- tru (metrów na sekundę)	U w a g i
24/VI 1 popoł.	742.0	10,4	52	Z 1	Z dnia 24/VI
24/VI 8 wiecz.	739.5	17,4	78	Pn W 1	Temperatura max. +21,0 C., min. 9,4
25/VI 7 rano	739.1	13,7	94	Pn Z 1	Opadn. 0,8 mm

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

„ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego

Awantury na uniwersytecie lwowskim.

Geneza zaburzeń.

Przed rokiem Wszechnica Lwowska powołała na katedry uniwersyteckie trzech uczonych z Warszawy: Z. Dmochowskiego na katedrę medycyną, Z. Weyberga na katedrę chemii i Ign. Wójcickiego na katedrę botaniki.

Początkowo młodzież mianowania te przyjęła z żywym zacięciem, zwłaszcza, że tym sposobem zacieśniają się stosunki kulturalne między obiema dzielnicami.

Po kilku miesiącach jednak część młodzieży, grupująca się około postępowo-żydowskiego „Zycia” i „niepodległościowej” „Kuznicy” poruszyła sprawę stosunku wszystkich trzech profesorów do t. zw. „bojkotu” uniwersytetu warszawskiego i zwołała onegdaj wiecz w celu zastanowienia się czy profesorowie ci mogą wykładać.

Blokada Uniwersytetu.

Mimo, że wiec został zerwany, uchwalono, jak to wczoraj donieśliśmy, manifestacyjnie wstrzymać się od wykładów na wieczór 24 godzin, które miały być zakończyć wczoraj godz. Uchwały tej jednak nie uwzględniła część młodzieży narodowo-demokratycznej i pragnąc umożliwić wykłady, przybyła już o godzinie 5 rano przed uniwersytet, uzbrojona na wszelki wypadek w grube kiję.

Nieco później zjawia się bardzo licznie młodzież strajkująca i wyparta nar-demokratów, przyczem przyszło do małych starć. W rezultacie młodzież strajkująca zjęta pozycje przed bramą uniwersytetu.

Zjawiała się też policja, która bardzo silnym kordonem zamknęła wejścia tuż przed rampą uniwersytetu. Policjanci przepuszczali poza rampę tylko studentów za okazaniem legitymacji. Młodzież zaś stała przed bramą i nie wpuszczająca do wnętrza nikogo, prócz tych studentów, którzy mieli składać egzamin i tych profesorów, którzy mieli być przy egzaminach.

W instytucie medycymin rozpoczęły się niektóre wykłady, ale młodzież je przerwała. Tak samo przerwano wykłady w instytucie fizycznym.

Podczas wykładu rektora Becka wpadło do sali kilkunastu techników i wybili kilka szyb, za które natychmiast złożyli zapłatę. Wykład jednak odbył się do końca. Tak samo na klinikach wykłady się odbywały.

Na politechnice wykłady odbyły się tylko częściowo.

Grożba zamknięcia Wszechnicy.

Młodzież strajkująca niektórych profesorów nie chciała puszczać do wnętrza gmachu. W południe przybył rektor, którego młodzież przepuściła przez szpaler wśród okrzyków: „Hańba! Pfuj!” i t. d.

Profesora Grabskiego nie wpuszczono do gmachu i obrzucono go również okrzykami: „Hańba!”

O godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie senatu, na którym postanowiono w razie dalszych awantur zamknąć czasowo uniwersytet. Uchwałę tę zaakceptowano namieśnikowi, który zaakceptował stanowisko senatu.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Następca marszałka krajowego. W razie ustąpienia po wyborach ze stanowiska marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego, marszałkiem mianowany będzie Stanisław hr. Mycielski.

— Echa hajdamackiego mordu. Morderca prof. Butkowskiego, Dżegało, poddany został badaniom psychiatrów. Wprawdzie Dżegało zachowuje się zupełnie normalnie i nie daje żadnego powodu do kwestjonowania jego poczytalności, zrobiono to jednak dlatego, aby w czasie rozprawy nie mógł się połączyć wniosek o zbadanie stanu umysłowego Dżegały.

Rozprawa przeciw Dżegale odbędzie się w kadencji wrześniowej sędziów przysięgłych.

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas feryi letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Korzystna okazya.

Zupełna wyprzedaż w sklepie jubilerskim. **M. Gutentag, Nowy Rynek 3.**

Zakład Bronzowniczo-Galwaniczny

wykonywa metalowe i niklowane urządzenia wystaw sklepowych, artykuły dekoracyjne dla Sz. fachowców, barów, cukierń, również przyjmuje wyroby bronzownicze i platerowane do odnowienia

Posrebrzenia, niklowania, oksydowania i t. p.

LIPSZYC I STIFTER

2188. Spacerowa 34.

Piekarnia

od 1 lipca do wynajęcia, ulica **Mikołajewska Nr 64**, wiadomość u gospodarza na miejscu. 2178

Plac do sprzedania

w Rudzie Pabianickiej po zwrocie kosztów, narożny 50 X 105, przy stawie p. Stefańskiego. Wiadomość w bufecie lub Łódź-Kaliska Nr 19 w sklepie od 6-ej do 9-ej wieczór. 2170

Potrzebna

zaraz dziewczyna lub kobieta uczciwa, samotna do służby, przez czas letni na wieś. Wiadomość: **Przejazd 3 w „Rozwoju”.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

A1 Meble salonowe, stołowego sypialnego, szafy, otomanę, biurko, bibliotekę, lustrą, szafkę kawalerską, obrazy, lampy, palmy, maszyny, sprzedam za bezcen zaraz wyjeżdżając Pańska nr. 54—1. 5653—10—1

A1 Meble z powodu wyjazdu rozsprzedam z trzech pokoi z domu Chrześcijańskiego Zawadzkiego 40 m. 17. 5659—1

A1 Meble z czterech pokoi wyprzedam zabezpieczony przez Piotrkowską 192 m. 5. 5640

C człowiek starszy, przyzwyczajony do energicznego, obeznany ze stosunkami kolejowymi, ze znajomością języków polskiego i rosyjskiego, mający dużo doświadczenia w gospodarstwie podwózkowym, prowadzeniu ludzi i stajni, znający się na drzewie, samotny szuka odpowiedniego zajęcia. Adres „Zajęcie” Rozwój. 5437—25—2

Mieszkanie z powodu wyjazdu do odstąpienia; 2 pokoje, kuchnia, przedpokój wygodny ul. Główna 26. 5620—3—1

Młoda paniątka posiadająca praktykę w handlu poszukuje posady w restauracji lub podobnej. Oferty pod „Młoda” w Rozwoju. 5625—3cs—1

Meble z kilku pokoiów sprzedam tania Spacerowa 27—6.

Magle do sprzedania, Główna nr. 34. 5457—3*—3

Meble różne z kilku pokoiów rozsprzedam tania. Długa 14—35 lewa oficyna. 5538—3—3

Magieli do sprzedania zaraz ul. Ogrodowa 30. 5541—3—3

Młody człowiek władający językami rosyjskim, polskim i niemieckim poszukuje posady inkasenta, kontrolera, magazyniera, ekspedienta 700 rb. kaucyj

Młody, inteligentny człowiek obeznany w handlu poszukuje posady inkasenta, subiekta lub podobnej posady na żądanie kaucya. Oferty Rozwój „Kaucya” Otto, Żelazna 7. 5594—2—2

Ogiel kasztanowaty lat 9 zdany do ciężarów i lekkiej jazdy do sprzedania. Wiadomość ul. Pusta 13. 5610—3—1

Osoba inteligentniejsza poszukuje miejsca w domu większym u osoby samotnej w miejscu lub na wyjazd. Oferty w Rozwoju pod A. C. 5301—1

Potrzebna podręczna zaraz Balty Zawadzka nr. 13 dom Pikozy. 5627—1

Potrzebna zdolna staniczarka i spódniczarka. Pracownia „Mary” Widzewska 146. 5638-2-1

Przybyłak się buldog mieszanic, Nowe-Chojny ul. Sokola nr. 17 i tamże do sprzedania buldog angielski. 5617—1

Prosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne. Dawid Maków Wodzewska 36. 5634—1

Potrzebni chłopcy do praktyki ślusarnia, Karola 7. 5635—1

Piwniarnia z warsztatem rzeźniczym do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość na ul. Rzgowskiej i Wąskiej nr. 72 w piwiarni. 5618—2—1

Po fryzjerze mieszkającym ze sklepem lub na inny handel zaraz do wynajęcia Nowo-Cegielniana nr. 27. 5616—2—1

Piwniarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu bardzo tania Krucza nr. 6. 5615—3—1

Potrzebny zaraz człowiek do pralni chemicznej Piotrkowska nr. 116. 5659—3—1

Piwniarnia do sprzedania z urządzeniem rzeźniczym przy fabryce i elekrowni z powodu choroby ul. Przejazd 33. 5599-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Andrzeja nr. 7 Kolubniski. 5532—3sc—2

Poszukuję nauczycielki do szkoły fabrycznej. Pensja 840 rb. rocznie, mieszkanie, opał i światło. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod „840”. 5464—3*—2

Potrzebny jest inkasent do Resursy rzemieślniczej z kaucya 100 rb. pierwszeństwo mają ci, którzy zajmowali takie posady. Oferty składać do resursy Wodzewska 117. 1837—3—2

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni ulica Zielona 23. 5550—2—2

Potrzebne są zdolne podręczne i uczennice do pracowni „Sabiny” ul. Wodzewska 104—25. 5593—3—2

Potrzebni klejowi zdolni malarze Wiadomość rano od 7 do 8 ul. Benedykta nr. 57. 5596-2-2

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki ul. Mikołajewska 32. 5595—3—2

Potrzebny podręczny krawiecki Targowa 37, Edward Sikorski

Przybyłak się pies, jamnik czarny, podpalany, odebrać za zwrotem kosztów. Przejazd 70 Świątęzak. 5587—3—2

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu Rozwadowska 13. 5548—3—2

Piwniarnia do sprzedania z powodu wyjazdu Brus Szosa Konstantynowska nr. 14 Wiadomość na miejscu. 5574—3—2

Potrzebny podręczny krawiec męski ul. Zarzewska nr. 133 Kryszczyński. 5576—3—2

Potrzebny subiekt fryzjerski do Kaszniczkiego ul. Rokicińska nr. 59. 5536—3—3

Pralnia z filją do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Młynarska nr. 2. 5535—3—3

Pokój umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 71 wiadomość w sklepie Fruzjńskiego. 5422—5—5

Pokój do wynajęcia dla kobiety inteligentnej, od 14 lipca na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot, blisko Piotrkowskiej. Wiadomość: ul. Przejazd 16, w pracowni Janiszewskiej. d

Potrzebny zaraz palacz-ślusarz długoletnie świadectwa Nowa 5 (róg Przejazd). 5592—1

Potrzebni tokarze do fabryki maszyn Zakątna 81. 5563—1

Piwniarnia w dobrym punkcie z obiadaniami do zamiany na plac. Dopłace 1000 rb. Wiadomość w restauracji pod „Trójką” ulica Juliusza (róg Główny) od 6—7

Potrzebny uczeń do krawca ul. Główna 18. 5512—3—3

Potrzebna bona z niemieckim i szyciem Juliusza 17—57½—9

Potrzebny podręczny na męską szpilkową robotę ul. Główna nr. 18 m. 30. 5585—1

Potrzebne są kompletnie zdolne panie do szycia Rokicińska nr. 61 m. 5 wejście z Ruskiej. 5530—2—2

Power szosowy do sprzedania Wiadomość u stróża ul. Nawrot nr. 28. 5603—3—1

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tania proszę zobaczyć Kolonialny 49. 5485-3*-3

Sklep kolonialny sprzedam ul. Rozwadowska 18. 5515-3pt-2

Słusarnia, szopa i różne suteryny do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Karolewska nr. 6, u gospodarza. 5456-3*-3

Sklep kolonialny w dobrym punkcie z powodu słabości do sprzedania ul. Nawrot nr. 50 w piekarni. 5438—3*—3

Sklep kolonialno - galanteryjny z powodu wyjazdu tania do sprzedania ulica Pańska nr. 93. 5602—3—1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu choroby żony niedrogo było zaraz Wodzewska nr. 112. 5621—3cs—1

Sprzedam magazyn obuwiarski z lub oddzielnie szafę obuwi z powodu choroby ul. Nawrot 54. 5611—3cs—1

Szafa do kapeluszy damskich i garnitur mebli ponsowym pluszem kryty z powodu zmiany interesu jest zaraz do sprzedania Nawrot nr. 38 m. 9. 5591-3-2

Sklep z mieszkaniem odpowiedni na kolonialny do wynajęcia zaraz lnb od 1-go lipca ul. Konstantynowska 146 u stróża.

Student III kursu uniwersytetu, medalista, przyjmie kondycję na wyjazd lub na miejscu. Wiadomość Targowa 32 w szkole, od 9 do 2. 5573—3—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny (narożny) do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Przejazd nr. 51. 4828

Są do wynajęcia pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami bardzo tania Piotrkowska 221-10. 5607—5*—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania Andrzej 42. 5547-2-2

Stolarz przyjmie chłopca do terminu uczciwej rodziny ul. Krucza 4 sklep. 5643-1

Uczeń do stolarni potrzebny ul. Dzielna nr. 20. 5589-2-2

Urządzenie sklepowe jest do sprzedania ul. Rzgowska 9. 5622-3-1

Urządzenie sklepowe tania sprzedam byle zaraz Gubernatorska 15. 5600-5-1

W Ozorkowie jest dom do sprzedania z dziesięciu morgami gruntu i łąki bardzo wygodne pod budowę fabryki Wiadomość w Zgierzu P. Kluk ul. Szczęśliwa nr. 65. 9625-5-1

Zakład fryzjerski do sprzedania wiadomość Przedzalniana 84 Fryzjer potrzebny subiekt lub na pomoc. 5650-2-1

Zaginął wyżeł anglo-niemiec biały czekoladowe łaty proszę odprowadzić za nagrodą. Targowa 32 m. 4. Nieprawy właściciel odpowie sądownie. 5637-1

Z powodu zmiany lokalu sprzedają różne meble. Przejazd nr. 50 m. 10. 5467-3-5

Z powodu dwóch interesów handlowych i niemożności obydwóch prowadzenia są do sprzedania sklepy: rzeźniczy z urządzeniem i warształem spożywczy z urządzeniem, po przystępnej cenie. Wiadomość Włodzimierska nr. 10 za starym cmentarzem. 5614-5sw-1

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Karola nr. 26. 5567-2-2

2 łóżka żelazne, lampy gazowe, szafka dziecienna, kuchenna, biurczko, stolik, czwartek piątek do sprzedania Nawrot 32 m. 8. 5604-2-1

3 pokoje kuchnia z wszystkimi wygodami i 2 pokoje kuchnia zaraz do wypuszczenia Nawrot nr. 72. 5632-3-1

50 rub. otrzyma ten kto wyrobi młodemu czwielkowi posadę biurową. Oferty Rozwój, „Poszukujący”. 5581-3ps-3

Zagubione dokumenty.

Andrzej Bocheński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Wiercickiego. 5619-1

Franciszka Kubiak zgubiła paszport, wyd. z mag. Łódzkiego. 5608-3-1

Franciszka Stanisława Rajska zagubiła paszport, wyd. z mag. Łódzkiego. 5628-5-1

Henryk Mikolajczyk zgubił paszport, wyd. przez mag. miasta Kalisza. 5546-3-2

Ida Drejbic zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Klingera i Szulca. 5631-1

Józefa Krich zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Klingera i Szulca. 5629-1

Jan Justyna zagubił paszport, wyd. z gm. Bogusławice gub. Piotrkowskiej. 5626-5-1

Akademia Inżynierów w Wismarze n. Bałtykiem dla inżynierów budowy maszyn, elektrotechników, budowniczych, geometrów i architektów (żelazo-beton, konstruk. i techniko-agromia). Nowe laboratoria. Warunki przyjęcia 6 kl. gimnazjum.

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 15/28 czerwca 1913 roku o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84-ej ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Granica W. W. 26739 kartofle świeże, wysyłający Leon Rapoport i S-ka; Warszawa W. W. 157386 wędliny, wysyłający K. Swiontecki, dla Wolskiego, zaliczenie 25 rb.; Końsk Nad, 109094 ogórki solone, wysyłający I. Miodowicz, zaliczenie 3 rb. 16 kop.

Wrazie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. w dniu 17/30 czerwca 1913 roku o godz. 10 rano. 1815

Marcin Jabłoński zagubił książeczkę legitymacyjną wyd. z magistratu m. Łodzi. 5529-5-3

Skradziono paszport, na imię S. Jana Owsika wyd. z gminy Gorczanow pow. Turecki gub. Kaliska. 5642-3-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Adama Bryńskiego wyd. z fabr. Borysa Frydmana.

Zaginął paszport, wyd. z gub. Radomskiej gm. Wielgawola na imię Stefana Cwiczynskiego. 5557-5-2

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 23-26. 507-r.

Dr. B. REJT
Średnia 5. Średnia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 808 i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością; olokrotoliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 7 i pół wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po południu Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1281

Tanio do sprzedania **różne meble** pianino zagraniczne, kuchenne urządzenie zupełnie nowe, za pół ceny. Adres: Gubernatorska 3, 1-sze piętro m. 16. 2160

Wyżła sprzedam dobrze ułożonego do polowania. Kupującemu dam go na próbę i suczka rasowa szcurnica, Radogoszcz, ul. Zgierska 164, m. 2. 2156

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 180

Dr. med. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7^{1/2}, po południu. 18

Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje do 11 rano i od 4-6 popoł. W niedziele od 10-12. 1487



Wyprzedaż posezonowa
teraz bajecznie tanio

Palta damskie teraz 16⁵⁰
ostatnie fasony najnowsze towary dawniej 17.50 " 11⁵⁰
" 7⁹⁰
" 12.50 " "

Nadzwyczaj tanio
Alpagowe palta damskie
teraz 3⁹⁰, 7⁹⁰ i 9⁵⁰

Schmechel i Rosner
1847 Piotrkowska 100.

OGŁOSZENIE.
Resursa Rzemieślnicza
Widzewska 117.
Zarząd Resursy, przystępując do budowy sali, postanowił oddać te roboty przedsiębiorcom ogólnie lub osobno.
Warunki można przejrzeć codziennie w resursie oprócz świąt i niedziel z powodu nagłości budowy. Oferty będą uwzględniane tylko te, które zostaną złożone do d. 2 lipca w kancelaryi resursy.

Dla p. p. Ogrodników.
Do wdzierzawienia 7 mórg (3 morgi młodego ogrodu owocowego) ze wszelkimi zabudowaniami gospodarzem zaraz lub od jesieni przy Rudzie Pabianickiej w „Gospodarzu”. Wiadomość w lecznicy Łaskiego, Górny Rynek № 3. 2184

Meblo używane i nowe najtaniej sprzedaje **MAGAZYN MEBLI** **Wład. Romiszowski**, Łódź, Piotrkowska 117 (1-sze piętro front). Poleca w dużym wyborze całe urządzenia salonów, sypialnych, stołowych gabinetów a także różne pojedyncze meble tak nowe, jak używane. Urządzenia kuchenne, meble gięte patentowanej fabryki po cenach fabrycznych. Obrazy, zegary, lampy, figury. Zamieniam stare na nowe, kupuję stare. Przyjmuję wszelkie obśtałunki wchodzące w zakres stolarskiej i tapicerskiej roboty. Odnawiam stare meble, ceny niskie. Łódź, Piotrkowska 117 i piętro front. 2012

3 pokoje
ze wszelkimi wygodami w czystym domu, bardzo niska cena, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość u stróża: Juliusza № 37 (róg Przejazd). 2128

Drukarnię
sprzedam z kompletnem, wzorowym urządzeniem i wyrobioną klientelą. Oferty w „Rozwoju” pod „D. G. T.”. 2152

Okwacze (unszlegerzy)
którzy także i na śrubstaku pracować mogą, ślusarze na lepsze budowlane i gięte roboty, jako i chłopcy porządnych rodziców, którzy chcą mają nauczyć się ślusarstwa, zostaną przyjęci do pracy do Rysz. Buł-
le, Długa 162. 2142

100 rubli
nagrody otrzyma ten, kto wyrobi młodemu energicznemu handlowcowi posadę w poważniejszej instytucji: inkasenta, magazyniera lub kasyera. Wiadam swobodnie prócz polskiego i rosyjskiego, także językiem niemieckim. Na żądanie poważne referencje. Łaskawe oferty do niniejszego pisma „dla handlowca № 29”. 2174

Kupię WYŻŁA
w 2, 3 lub 4 polu dobrze ułożonego. Oferty z podaniem ceny i zalet proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod „J. M. 23”. 2172

Piotrkowska 209
sklep z mieszkaniem
do wynajęcia. 2168

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „808-914”
Ul. Południowa № 2, telefon. 13-59
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w panie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano 15-6 pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10

Dziś do piątku włącznie między innymi:
2 i półgodzinny program:

Zemsta wołyżerki

Wybitny dramat z życia amerykańskich miliarderów w 3-ich dużych częściach.

Nad program:

Cnotliwa Zuzanna

Arcyzabawna komedia w 3-ich aktach w wykonaniu PRENSA. 1857

ODEON

W Marysińskim „Arturówku” (klucza Łągiwniki)

tylko 1 wiorsta od Zgierskiej szosy i Juljanowa do sprzedania 29 parceli leśnych po 2 morgi, z dwoma frontami, pod wille.

„W Arturówku” niema ograniczeń leśnych!

„Arturówek” leży w pięknej, suchej, zdrowej i zabezpieczonej miejscowości.

„Arturówek” jest najbliższą leśną miejscowością Łodzi.

„Arturówek” posiada 25-letni pięknie utrzymany zagajnik.

Do „Arturówka” prowadzi będzie nowozałozona droga wysadzona drzewami od stacyi tramwajowej „Kranich” przy parku „Juljanów” do „Łągiwnickiej miejscowości wili”.

Blizszej wiadomości udziela p. Henryk Birnbaum, Łódź, ulica Anny № 30. 2108

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości PP. właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców budowlanych, że przed rozpoczęciem wszelkiego rodzaju robót ziemnych na trotuarach lub przy kopaniu foss pod fundamenty przy trotuarach, należy niezwłocznie zawiadomić Biuro Techniczne Elektrowni w celu zabezpieczenia kabli, leżących pod trotuarami.

Za wszelkie uszkodzenia kabli i wypływające stąd straty materyalne, oraz wypadki z ludźmi, czynimy odpowiedzialnymi te osoby, które wyżej wymienione roboty wykonywają same, przez swych podwładnych lub powierzają przedsiębiorcom, bez uprzedniego porozumienia się z Elektrownią. 1799

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

JAK TO SIE ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić 50 — 100 rub. i więcej miesięcznie pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zwyczajne. Odległość zamieszkania nie zawadza. Towarzystwo WHITTICK-KURAU i S-ka, St. Petersburg, Nowski 40/42 314k. 1781

Przy granicy — miasta — w NOWEM ROKICIU

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela. Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon № 12-02 2076

PRZECIW RZE ZĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Konhelma w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączonej do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po 1. — 1 rb. 1 kop. 50.

DO NABYCIA w APTECE Maciejowskiego i Toplińskiego w Warszawie, Łódź czyniła 18, tel. 30-65.

Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

List pewnej młodej modystki.

Panna Celina Bartet jest młodą modystką, pracującą na ulicy Saint-Denis w Paryżu. By dojsć do swego magazynu, zmuszoną jest ona odbyć długą drogę wpoprzek Paryża. „Od kilkunastu miesięcy, pisze ona, przechodząc przez most na Sekwanie, uczułam silne bóle w żołądku, pojawiające się tak nagle, jak uderzenie pioruna. Najwidoczniej jest to wynikiem ostrego powietrza rzeczno-



Panna Celina Bartet.

niego. Zjadam zaraz kawałek czekolady, lecz czuję się tak osłabioną, że z wielką trudnością mogę się dowlec do mego magazynu, po przyjsciu do którego jestem tak wyczerpaną, że tylko filiżanka gorącego mleka, laskawie ofiarowana mi przez mą przelozoną, zdolna jest mnie trochę do sił przyprowadzić. To samo często przytrafia mi się i wieczorami. Skutkiem tego była zupełna niezdolność trawienia. Posiłki ciężą mi w żołądku i często miewam wymioty. Męczą mnie również bóle głowy i zupełnie jestem bezsilną, co nie trudno zrozumieć, gdyż nie odżywiam się dostatecznie. Chudnę z dnia na dzień i naprawdę zaczynam się niepokoić stanem mego zdrowia”.

Pewnego razu przeczytała ona opis wyleczenia się pewnej osoby Pastylkami Węglowemi Belloca i nie omieszkała zaraz ich spróbować. Środek ten w krótkim czasie zupełnie przywrócił do zdrowia nieszczęśliwą dziewczynę, która bez wątpienia w kilka miesięcy potem umarła-by z wycieńczenia i braku sił. „Od czasu, kiedy zażywam pastylki Belloca, pisze ona, czuję się zupełnie inną. Po kilku pierwszych pastylkach już czułam się doskonale, odcieżałości po jedzeniu więcej nie miałam i przestałam wymiotować. W dwa dni później ustał i ból głowy, skutkiem czego nabrałam trochę nadziei. Bóle, które miewałam dawniej przy przechodzeniu przez most, nie powróciły więcej. Po upływie dwóch tygodni byłam zupełnie wyleczoną. Odzyskałam siły, świeżość cery, wesołość i to wszystko przy bardzo małych wydatkach, gdyż jedną z wielkich zalet pastylek Belloca jest i to, że są one dostępne zarówno dla biednych, jak i bogatych”.

Paryż, 18 Lutego 1896 r. Podpisano: Celine Bartet, modystka.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzetelnie wystarczy, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odcieżałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej zmem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić, Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż złe je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarczy rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn”, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 2913

WYCIĘCZENIE
pochodzące z CHOROBU, GORĄCZKI, ZNUŻENIA lub
NADUŻYCIA SIŁ, znika po kilku dniach dzięki użyciu
HÉMONEUROL COGNET
najpewniejsze lekarstwo przeciw
Anemii, Blednicy i Małokrwistości.
Paryż, 43, rue de Saintonge i we wszystkich aptekach i składach aptecznych

ZAGINAŁ PIES

z nazwą „Fels” maści brązowej rasy „Dobberman pinscher”. Znalazca powyższego psa otrzyma wynagrodzenie. Łódź, ul. Piotrkowska № 135. 1858